

Jerzy Wojtczak

Uniwersytet Warszawski, Warszawa

WARTOŚĆ CZYSTOŚCI I MAŁŻEŃSTWA W ŚWIETLE *DIVINAE INSTITUTIONES* LAKTANCJUSZA

We wczesnym piśmiennictwie chrześcijańskim problematyka duchowej czystości i godności małżeństwa zajmowała bardzo poczesne miejsce. Było to uzasadnione przede wszystkim jednym z ośmiu błogosławieństw Chrystusa Pana,¹ Jego orzeczeniem dotyczącym nierozzerwalności małżeństwa² oraz licznymi wypowiedziami św. Pawła odnoszącymi się do tej kwestii.³ Od samego też zarania literatury chrześcijańskiej pojawiają się w pismach Ojców Apostolskich różnorodne uwagi na ten temat, by przytoczyć tylko pierwszy *List Klemensa do Koryntian*,⁴ *Naukę Dwunastu Apostołów*,⁵ *List św. Ignacego do Polikarpa*⁶ czy *List Barnaby*.⁷ Nie jest zatem rzeczą niezwykłą, że i pisarze kolejnych wieków bardzo często w swoich pismach, nawet nie poświęconych specjalnie tej tematyce, zajmowali się nią przy konkretnych okazjach. Nie odnosząc się już do poszczególnych miejsc, można bez trudu wymienić tu Tertuliana, Cypriana czy Klemensa Aleksandryjskiego.

W najobszerniejszym dziele Laktancjusza *Divinae institutiones*, które miało w swych założeniach omawiać, poza księgami o charakterze apologetycznym, główne kwestie dogmatyczne i moralne chrześcijaństwa, znajduje się wiele krótszych i dłuższych wypowiedzi na ten temat. Najpierw trzeba stwierdzić, że autor nie podaje nigdzie definicji cnoty czystości, posługując się jakby intuicyjnym jej rozumieniem w oparciu o problematykę dziedziny, do której się ona odnosi. Trudno byłoby od Laktancjusza wymagać, by pojęcia, jakich używał, były już

¹ Por. Mt 5,6.

² Por. Mt 19,6.

³ Por. np. 2 Kor 6,6; 1 Tm 2,2, 4,12.

⁴ Pierwszy *List Klemensa do Koryntian*, 30.

⁵ *Nauka Dwunastu Apostołów*, 3.

⁶ *List do Polikarpa*, 5.

⁷ *List Barnaby*, 5.

należycie zdefiniowane i wyjaśnione, skoro jeszcze przez wiele wieków potem wypowiedziano i spisywano poglądy znacznie odbiegające od aprobowanych współcześnie. Trzeba też zwrócić uwagę na fakt, że Laktancjusz formułuje wiele sądów, traktując je świadomie lub nieświadomie jako polemikę z teoriami i praktykami pogańskimi, uznawanymi w owym czasie jeszcze przez znaczną część społeczeństwa. To powoduje często jego gwałtowną reakcję i ostre ataki na określone poglądy a także kształtuje jego argumentację i sposób myślenia. Należy zatem w wypowiedziach pisarza odnaleźć istotę jego myśli, nie sugerując się zbyt formą tych wypowiedzi, tym bardziej, że posiada ona mocno zretoryzowany charakter.

W rozważaniach Laktancjusza na czołowe miejsce zdają się wysuwać trzy kwestie: wierności małżeńskiej, celu małżeństwa chrześcijańskiego oraz doniosłości samej cnoty czystości. Rozpoczyna on od stwierdzenia: „Cum excogitasset Deus duorum sexuum rationem, attribuit iis, ut se invicem appetere et coniunctione gauderent”.⁸ I wkrótce potem dodaje: „Oportet ergo sibi quemque proponere duorum sexuum coniunctionem generandi causa datam viventibus eamque legem his affectionibus positam, ut successionem parent”.⁹ Odwołuje się następnie do cytowanego fragmentu *Ewangelii św. Mateusza* i stwierdza: „Sed divina lex ita duos in matrimonium, quod est in corpus unum, pari iure coniunxit, ut adulter habeatur, quisquis compagem corporis in diversa distraxerit”.¹⁰ Zaraz też kontynuuje: „Servanda igitur fides ab utroque alteri est: immo exemplo continentiae docenda uxor, ut se caste gerat”.¹¹ Tezy te stanowią podstawę dalszych wywodów pisarza. Idąc za drugą częścią wspomnianej wypowiedzi Chrystusa, zwraca on uwagę, że „non tantum adulterium ipsum vitandum esse, sed etiam cogitationem... mens est enim profecto, quae peccat... in hac crimen est, in hac omne delictum”.¹²

W tej argumentacji posługuje się on nawet cytatem z Kwintyliana, który surowo karciał występki współczesnych mu Rzymian.¹³ Warto zwrócić uwagę na fakt, że pisarz robi aluzje do ówczesnych przypadków posiadania przez obywateli, oprócz legalnej żony, również innej kobiety: czy to wolnej czy to niewolnicy, i ten stan rzeczy poddaje ostrej krytyce.¹⁴ Świadom jest również rozlicznych wykroczeń przeciw naturze, jakie były plagą tamtejszych społeczeństw oraz rozpowszechnionej prostytucji.¹⁵ Laktancjusz — co jest szczególnie godne podkreślenia w naszych czasach — okazuje się zdecydowanym obrońcą życia: wyliczając bowiem występki przeciwne godności pożycia małżeńskiego i jego

⁸ *Divinae institutiones*, VI, 23.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże VI, 23; V, 9.

celowi, podejmuje niesłychanie ważną kwestię szeroko rozpowszechnionej wśród starożytnych praktyki wyzywania się czy wręcz duszenia nowonarodzonych dzieci i surowo to piętnuje.¹⁶ Omawiając tę sprawę w kilku miejscach swego dzieła, za każdym razem zdecydowanie potępia porzucanie przez rodzinę noworodków, odwołując się do przykazania Bożego, zakazującego niszczenia ludzkiego życia. Autor polemizuje również z tymi, co próbują tłumaczyć swoje postępowanie faktem niemożności utrzymania licznej rodziny: „Si quis liberos ob pauperiem non poterit educare, satius est, ut se ab uxoris congressione contineat, quam sceleratis manibus opera Dei corrumpat”.¹⁷ Jak dalece sięga zagadnienie obrony życia w wyobraźni Laktancjusza, świadczy też zdecydowane potępienie igrzysk gladiatorских, które były bez wątpienia hańbą społeczeństwa rzymskiego.¹⁸ A był to przecież czas, w którym ta praktyka została już znacznie złagodzona; za panowania zaś Konstantyna ulegała powolnej kasacji.¹⁹

Laktancjusz posuwa się nawet dalej: postuluje odmowę służby wojskowej i zaniechanie stosowania kary śmierci: „neque militare iusto licebit, cuius militia est ipsa iustitia, neque accusare quemquam crimine capitali”.²⁰ Trudno stwierdzić, czy autor pisał te słowa z pełną świadomością tego, do kogo adresuje swoje dzieło. Konstantyn bowiem stoczył już wiele bitew, miał za sobą szereg kampanii wojennych, spośród nich przynajmniej niektóre były w interesie religii chrześcijańskiej. Pozostawałoby zatem otwartą kwestią, jak dalece autor jest przekonany o słuszności swych słów. Dlatego jego głos w obronie życia jako świadectwo chrześcijanina ówczesnej doby żadną miarą nie może być przemilczany, jeśli nawet pozostają pewne niejasności.

O tym, jak wysoko cenił on czystość małżeńską i zdrowy rozwój rodziny, świadczą też jego wypowiedzi krytykujące pogańskie wyobrażenia o życiu bogów i herosów. Posługując się opisami ich życia zaczerpniętymi z utworów poetyckich i dzieł mitografów, stara się wykazać, że ci, co zostali zaliczeni w ich poczet, byli najpierw ludźmi. Ostrze swej krytyki kieruje przeciwko temu, co w tych podaniach odnosiło się do opisu życia seksualnego bohaterów.²¹ Zdaniem Laktancjusza to właśnie występki popełnione przez bogów i helleńskich bohaterów przemawiają przeciwko temu, że byli oni prawdziwymi bogami. Wolno dodać, że ta część polemiki autora należy do najlepiej skonstruowanych w całym dziele.

Rodzi się z kolei pytanie, czy podobnie szeroko traktuje Laktancjusz w swym utworze inne wartości życia chrześcijańskiego. Odpowiadając na nie trzeba stwierdzić, że właśnie o czystości i przeciwnej tej cnotcie wadzie mówi on przy rozmaitych okazjach właściwie w każdej księdze swego dzieła. Ma się wrażenie, że obok sprawiedliwości jest to cnota najbliższa Laktancjuszowi. Przed

¹⁶ Tamże V, 9.

¹⁷ Tamże VI, 20.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ J. C a r c o p i n o, *Życie codzienne w Rzymie w epoce cesarstwa*, Warszawa PWN 1960, s. 282.

²⁰ *Divinae institutiones*, VI, 20.

²¹ Tamże I, 20.

autorem *Divinae institutiones* było wielu pisarzy, którzy poświęcili temu zagadnieniu niemało miejsca. Trzeba jednak wziąć pod uwagę fakt, że Laktancjusz był człowiekiem stojącym przez długie lata poza chrześcijaństwem, jego wykształcenie teologiczne było powierzchowne, nie miał dobrego przykładu w swoim otoczeniu, nie był związany z żadnym środowiskiem czy szkołą wczesnochrześcijańską, gdzie mógłby otrzymać impuls czy choćby przykład dla tak wysublimowanych pojęć i tak bezkompromisowego stanowiska. Nie mamy żadnych świadectw na to, czy posiadał własną rodzinę, czy też prowadził życie samotne. Z jego wypowiedzi można wszakże wnioskować, że dobrze znał realia życia rodzinnego i małżeńskiego, świadom był licznych trudności i zagrożeń, z jakimi spastykają się ci, co takie życie prowadzą. Dobro potomstwa uważał za główne zadanie małżonków i w tym upatrywał sens współżycia i wspólnoty małżeńskiej, nie doceniając chyba trochę wartości wzajemnego uczucia dla trwałości tejże wspólnoty.

Stosownie do trendu panującego w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, wiele przypisywał on sile popędu i przeceniał jej znaczenie, determinujące jakby funkcjonowanie życia małżeńskiego. Aby zapobiec nadużyciom w tej delikatnej dziedzinie, przestrzegał także przed niemoralnymi widowiskami i przedstawieniami teatralnymi oraz, by tak powiedzieć, perwersyjną reżyserią spektakli, co szczególnie, w jego przekonaniu, zagraża podatnej na zepsucie młodzieży. Tym bardziej należy cenić i dzisiaj Laktancjusza jako świadka troski Kościoła starożytnego o małżeństwo, rodzinę i cenny dar ludzkiego życia.

QUID DE MATRIMONII, CASTITATIS ET VITAE HUMANAE MOMENTO
LACTANTIUS IN OPERE SUO QUOD *DIVINAE INSTITUTIONES*
INSCRIBITUR DISSERUERIT

S u m m a r i u m

Quamquam Lactantius (c. 250-317) impura paganorum facta et opiniones acriter reprehendit, tamen ipsius castitatis definitionem in eius libris nusquam invenimus. Sacram Scripturam secutus Deum masculinum et feminam creasse eosque generandae prolis gratia matrimonio iunxisse docet, nihilominus ipsam castitatis virtutem mirum quantum extollit eamque magni aestimandam esse constanter affirmat. Maritus et uxor fidem coniugalem servare et adulterium evitare debent, ad illos etiam liberorum vitam defendere eosque educare et erudire pertinet. Hoc igitur opere auctor Ecclesiam primaeavam matrimonii a Deo instituti, familiae et pretiosi vitae doni maximam curam habuisse testatur.